

Że pismo istnieje, cieszą się. W jaki sposób utrzymuje swą egzystencję? To ich nie obchodzi. Pismo istnieje dzięki dobrej woli i bezinteresownej pracy jednostek.

Autorzy piszą dla „Awangardy” bezinteresownie. Redakcja pisma nie kosztuje nic. Musimy to stwierdzić. Jest bowiem kilku ludzi, którzy dają pracę swoją, nie pytając o wynagrodzenie, a są setki i tysiące ludzi, którzy nie mogą dać 10-ciu względnie 5-ciu złotych rocznie, złotego albo 50 groszy miesięcznie. To ich zanadto fatyguje.

Z tym należy skończyć. Nie zależy nam na tych, którzy nic za siebie zrobić nie potrafią którzy nie mają

tyle dyscypliny wewnętrznej, żeby spełnić swój obowiązek. Są tacy, którzy nawet chcąc go zasadniczo dopełnić, z lenistwa i opieszałości z dnia na dzień zwlekają”.



Prośba Generała Zagórskiego do władzy francuskiej.

Przeszanowna Władzo, Czcigodni Panowie,
Co śladów szukacie wciąż po Kutiepowie,
Wy co przy zwycięskiej pragnąc stanąć mecie,
Nietylko szukacie, ale znajdujecie.
Nie będę w pobudki waszych trudów wzierał,
Ale, jak Kutiepow i jam też generał,
Jak on, też się nagle rozviałem w przestworzu,
Zginałem bez śladu, niczem kamyk w morzu,
Czcigodni Panowie, wielce się to chwali,
Żeście Kutiepową promyk odszukali,
Więc gdybyście tak wprawni, błagam was w pokorze,
Ażebyście zamną poszperali może?
Przecie gdy sposoby i sposóbki wiecie,
I mnie też najdrożsi Panowie, znajdziecie,
Gdyż dotąd, co mówię Wam z żalonym gestem,
Ja biedny generał, nie wiem sam, gdzie jestem?